



Kolędniczy. Piękna kolorowa tradycja
 – Chodzenie z Gwiazdą, chodzenie z Turoniem.
 Zdjęcie zaczerpnięte z albumu *Polski Rok, tradycje i obyczaje* (Świat Książki, Warszawa 2009)

2023 KALENDARZ MIESIĘCZNIKA KATOLICKIEGO RODZINA

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
<ol style="list-style-type: none"> 1. N. NOWY ROK BOŻEJ RODZ. MARYI 2. P. Bazylego, Grzegorza 3. W. Genowefy, Danuty 4. S. Anieli, Eugeniusza 5. C. Edwarda, Hanny 6. P. OBJAWIENIE PAŃSKIE Kacpra, Melchiora, Baltazara 7. S. Juliana, Lucjana 8. N. CHRZTU PAŃSKIEGO 9. P. Juliana, Marceliny 10. W. Grzegorza, Wilhelma 11. S. Honoraty, Matyldy 12. C. Arkadiusza, Czesławy 13. P. Weroniki, Bogumily 14. S. Hilarego, Feliksa 15. N. Franciszka, Pawła 16. P. Marcelego, Włodzimierza 17. W. Jana, Antoniego 18. S. Rozp. Tyg. M. o Jedn. Chrz. 19. C. Henryka, Marty 20. P. Sebastiana, Fabiana 21. S. Dzień Babci Agnieszki, Jarostawa 22. N. Dzień Dziadka Dominika, Wincentego 23. P. Rajmunda, Karola 24. W. Tymoteusza, Felicjana 25. S. Zak. Tyg. M. o Jedn. Chrz. 26. C. Pauliny, Polikarpa 27. P. Anieli, Jana 28. S. Juliana, Tomasza 29. N. Zdzisława, Franciszka 30. P. Macieja, Martyny 31. W. Jana, Ludwika 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Ś. Brygidy, Ignacego 2. C. MATKI BOŻEJ GROMN. OFIAROWANIE PAŃSKIE 3. P. Błażeja, Oskara 4. S. Andrzeja, Weroniki 5. N. Agaty, Adelajdy 6. P. Doroty, Pawła 7. W. Ryszarda, Romualda 8. S. Hieronima, Jana 9. C. Apolonii, Nikifora 10. P. Elwiry, Jacka 11. S. Marii, Lucjana 12. N. Eufanii, Modesta 13. P. Grzegorza, Katarzyny 14. W. Cyryla, Metodego 15. Ś. Faustyny, Klaudiusza 16. C. 70. rocznica śmierci Bpa F. Hodura 17. P. Aleksęgo, Zbigniewa 18. S. Szymona, Konstancji 19. N. Konrada, Arnolda 20. P. Leona, Eustachego 21. W. Piotra, Eleonory 22. Ś. POPIELEC 23. C. Izabeli, Damiana 24. P. Macieja, Bogusza 25. S. Wiktora, Cezarego 26. N. I. WIELKIEGO POSTU 27. P. Gabriela, Anastazji 28. W. Romana, Lecha 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Ś. Albina, Antoniego 2. C. Heleny, Radostawa 3. P. Feliksa, Kunegundy 4. S. Kazimierza, Eugeniusza 5. N. II WIELKIEGO POSTU 6. P. Róży, Wiktora 7. W. Perpetuy, Felicity 8. Ś. Beaty, Wincentego 9. C. Franciszki, Dominika 10. P. Cypriana, Marcelego 11. S. Konstantego, Ludostawa 12. N. III WIELKIEGO POSTU 13. P. Bożeny, Krystyny 14. W. Leona, Matyldy 15. S. Klemensa, Ludwika 16. C. Hilarego, Izabeli 17. P. Patryka, Zbigniewa 18. S. Cyryla, Edwarda 19. N. IV WIELKIEGO POSTU Św. Józefa Oblubieńca NMP 20. P. Klaudii, Eufemii 21. W. Benedykta, Mikołaja 22. S. Bogusława, Katarzyny 23. C. Feliksa, Pelagii 24. P. Katarzyny, Marka 25. S. ZWIASTOWANIE NMP 26. N. V WIELKIEGO POSTU 27. P. Lidii, Ernesta 28. W. Jana, Anieli 29. S. Bertolda, Eustachego 30. C. Amelii, Leonarda 31. P. Gwidona, Beniamina 	<ol style="list-style-type: none"> 1. S. 157. roczn. urodzin Bpa F. Hodura 2. N. NIEDZIELA PALMOWA 18. roczn. śmierci św. Jana Pawła II 3. P. Sykstusa, Ryszarda 4. W. Izydora, Wacława 5. Ś. Wincentego, Ireny 6. C. WIELKI CZWARTEK 7. P. WIELKI PIĄTEK 8. S. WIELKA SOBOTA 9. N. WIELKANOC 10. P. PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY 11. W. Leona, Filipa 12. Ś. Damiana, Juliusza 13. C. Idy, Przemysława 14. P. Justyna, Waleriana 15. S. Leonida, Anastazji 16. N. II WIELKANOCNA Bożego Miłosierdzia 17. P. Roberta, Rudolfa 18. W. Sabiny, Bogusławy 19. Ś. Leona, Tymona 20. C. Sary, Agnieszki 21. P. Anzelma, Feliksa 22. S. Łukasza, Leona 23. N. III WIELKANOCNA 24. P. Horacego, Grzegorza 25. W. Marka, Jarostawa 26. Ś. Wojciecha, Marzeny 27. C. Zyty, Felicji 28. P. Piotra, Ludwika 29. S. Katarzyny, Hugona 30. N. IV WIELKANOCNA 	<ol style="list-style-type: none"> 1. P. V WIELKANOCNA Święto Pracy: św. Józefa 2. W. Atanazego, Zygmunta 3. S. NMP KRÓLOWEJ POLSKI Święto Konstytucji 3 Maja 4. C. Moniki, Floriana 5. P. Ireny, Waldemara 6. S. Filipa, Jakuba 7. N. V WIELKANOCNA 8. P. Izzy, Stanisława 9. W. Stanisława, Grzegorza 10. S. Antoniny, Izydora 11. C. Franciszka, Willy 12. P. Achillesa, Joanny 13. S. Roberta, Serwacego 14. N. VI WIELKANOCNA 15. P. Zofii, Izydora 16. W. Andrzeja, Szymona 17. S. Stawomira, Weroniki 18. C. Eryka, Feliksa 19. P. Iwona, Piotra 20. S. Bernardyna, Aleksandra 21. N. WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE 22. P. Rity, Heleny 23. W. Iwony, Dezyderego 24. S. Joanny, Marii 25. C. Grzegorza, Urbana 26. P. Dzień Matki 27. S. Augustyna, Juliana 28. N. ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO 29. P. Urszuli, Teodozji 30. W. Joanny, Karola 31. S. NAWIEDZENIE NMP 	<ol style="list-style-type: none"> 1. C. Dzień Dziecka 2. P. Marcelina, Piotra 3. S. Karola, Leszka 4. N. TRÓJCY PRZENAJŚW. 5. P. Bonifacego, Ferdynanda 6. W. Norberta, Pauliny 7. S. Michała, Roberta 8. C. BOŻE CIAŁO 9. P. Pelagii, Dominika 10. S. Bogumiła, Małgorzaty 11. N. Barnaby, Feliksa 12. P. Leona, Onufrego 13. W. Antoniego, Lucjana 14. S. Elwiry, Walerego 15. C. Wita, Jolanty 16. P. Aliny, Ludgardy 17. S. Laury, Alberta 18. N. Elżbiety, Marka 19. P. Gerwazego, Protazego 20. W. Bogny, Florentyny 21. S. Alicji, Alojzego 22. C. Pauliny, Flawiusza 23. P. Dzień Ojca 24. S. Narodziny św. Jana Chrzyciciela 25. N. Łucji, Wilhelma 26. P. Jana, Pawła 27. W. NMP NIEUST. POMOCY Marii, Władysława 28. Ś. Leona, Ireneusza 29. C. Św. Apostołów Piotra i Pawła 30. P. Lucyny, Emilii
LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
<ol style="list-style-type: none"> 1. S. Haliny, Mariana 2. N. Marii, Urbana 3. P. Jacka, Anatola 4. W. Malwiny, Elżbiety 5. S. Antoniego, Karoliny 6. C. Cyryla, Metodego 7. P. Dominiki, Łucji 8. S. Elżbiety, Edgara 9. N. Weroniki, Zenona 10. P. Amelii, Filipa 11. W. Benedykta, Olgi 12. S. Brunona, Jana 13. C. Eugeniusza, Małgorzaty 14. P. Kamila, Marcelego 15. S. Henryka, Włodzimierza 16. N. Benedykta, Eustachego 17. P. Aleksęgo, Bogdana 18. W. Kamila, Szymona 19. S. Marcina, Wincentego 20. C. Czesława, Hieronima 21. P. Daniela, Wiktora 22. S. Marii, Magdaleny 23. N. Stawomira, Apolinarego 24. P. Kingi, Krystyny 25. W. Jakuba, Krzysztofa 26. Ś. Anny, Joachima, Hanny 27. C. Julii, Natalii 28. P. Wiktora, Innocentego 29. S. Marty, Olafa 30. N. Piotra, Julity 31. P. Ignacego, Lubomira 	<ol style="list-style-type: none"> 1. W. 79. rocznica Powstania Warszawskiego Ś. Marii, Gustawa 3. C. Lidii, Nikodema 4. P. Dominiki, Protazego 5. S. Marii, Oswalda 6. N. PRZEMIENIENIE PAŃSKIE 7. P. Doroty, Kajetana 8. W. Dominika, Emiliana 9. Ś. Jana, Romana 10. C. Borysa, Wawrzyńca 11. P. Lidii, Zuzanny 12. S. Euzebiusza, Klary 13. N. Heleny, Hipolita 14. P. Maksymiliana, Alfreda 15. W. WNIEBOWZWIĘCIE NMP 16. Ś. Joachima, Rocha 17. C. Anity, Jacka 18. P. Heleny, Laury 19. S. Bolesława, Juliusza 20. N. Bernarda, Sobiesława 21. P. Jolanty, Piusa 22. W. Marii, Cezarego 23. Ś. Filipa, Wiktora 24. C. Bartomieja, Jerzego 25. P. Grzegorza, Ludwika 26. S. MB CZĘSTOCHOWSKIEJ 27. N. Moniki, Cezarego 28. P. Adeliny, Aleksęgo 29. W. Jana, Sabiny 30. Ś. Róży, Szczęsnego 31. C. Bohdana, Rajmunda 	<ol style="list-style-type: none"> 1. P. 84. rocznica wybuchu II wojny światowej 2. S. Stefana, Juliana 3. N. Szymona, Izabeli 4. P. Rozalii, Róży 5. W. Doroty, Wawrzyńca 6. Ś. Beaty, Zachariasza 7. C. Melchiora, Reginy 8. P. NARODZENIE NMP 9. S. Piotra, Sergiusza 10. N. Łukasza, Mikołaja 11. P. Jacka, Protę 12. W. Marii, Gwidona 13. Ś. Eugenii, Aureliusza 14. C. PODWYŻ. KRZYŻA ŚW. 15. P. MB BOLESZEJ 16. S. Edyty, Kornelii 17. N. Roberta, Justyny 18. P. Irmę, Stanisława 19. W. Januarego, Konstancji 20. Ś. Filipiny, Eustachego 21. C. Mateusza, Hipolita 22. P. Tomasza, Maurycego 23. S. Marleny, Bogusława 24. N. Gerarda, Teodora 25. P. Aurelii, Władysława 26. W. Kosmy, Damiana 27. Ś. Justyny, Wincentego 28. C. Wacława, Marka 29. P. Michała, Rafała, Gabriela 30. S. Grzegorza, Hieronima 	<ol style="list-style-type: none"> 1. N. Remigiusza, Danuty 2. P. Św. Aniołów Stróżów 3. W. Teresy, Gerarda 4. Ś. Edwina, Franciszka 5. C. Apolinarego, Faustyny 6. P. Artura, Brunona 7. S. NMP RÓŻANCOWEJ 8. N. Brygidy, Pelagii 9. P. Bogdana, Dionizego 10. W. Franciszka, Pauliny 11. S. MACIERZYNSTWA NMP 12. C. Maksymiliana, Eustachego 13. P. Edwarda, Honorata 14. S. Dzień Edukacji Narodowej 15. N. Dzień Dziecka Utraconego Jadwigi, Teresy 16. P. Ambrozego, Florentyny 17. W. Wiktora, Małgorzaty 18. Ś. Lucyny, Łukasza 19. C. Piotra, Pelagii 20. P. Ireny, Jana 21. S. Urszuli, Jakuba 22. N. Filipa, Flawiusza 23. P. Ignacego, Teodora 24. W. Marcina, Rafała 25. Ś. Darii, Ingi 26. C. Ewarysta, Lucjana 27. P. Sabiny, Wincentego 28. S. Szymona, Tadeusza 29. N. Michała, Wioletty 30. P. Przemysława, Zenobii 31. W. Krzysztofa, Urbana 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Ś. Wszystkich Świętych 2. C. DZIEŃ ZADUSZNY 3. P. Sylwii, Huberta 4. S. Karola, Olgierda 5. N. Elżbiety, Stawomira 6. P. Leonarda, Feliksa 7. W. Willibrorda, Antoniego 8. Ś. Wiktora, Seweryna 9. C. Teodora, Ursyna 10. P. Leona, Andrzeja 11. S. Święto Niepodległości Marcina, Wiktorii 12. N. Renaty, Witolda 13. P. Benedykta, Stanisława 14. W. Serafina, Wawrzyńca 15. S. Alberta, Leopolda 16. C. Gertrudy, Edmunda 17. P. Grzegorza, Salomei 18. S. Romana, Klaudyny 19. N. Elżbiety, Seweryna 20. P. CHRYSYSTUSA, KRÓLA WSZECHŚWIATA 21. W. Janusza, Konrada 22. S. Cecylii, Marka 23. C. Felicyty, Klemensa 24. P. Marii, Flory 25. S. Katarzyny, Elżbiety 26. N. Leonarda, Konrada 27. P. Maksyma, Wirgiliusza 28. W. Stefana, Zdzisława 29. Ś. Błażeja, Saturnina 30. C. Andrzeja, Konstantego 	<ol style="list-style-type: none"> 1. P. Edmunda, Natalii 2. S. Pauliny, Rafała 3. N. I ADWENTU 4. P. Jana, Barbary 5. W. Krystyny, Sabiny 6. Ś. Mikołaja, Emiliana 7. C. Ambrozego, Marcina 8. P. NIEPOK. PO CZ. NMP 9. S. Leokadii, Walerii 10. N. II ADWENTU 11. P. Daniela, Damazego 12. W. Dagmary, Aleksandra 13. Ś. Łucji, Otylii 14. C. Alfreda, Izydora 15. P. Celiny, Niny 16. S. Albiny, Zdzistawy 17. N. III ADWENTU 18. P. Laurencji, Bogustawa 19. W. Eleonory, Dariusza 20. Ś. Bogumiła, Dominika 21. C. Tomasza, Piotra 22. P. Honoraty, Zenona 23. S. Wiktorii, Jana 24. N. IV ADWENTU WIGILIA BOŻE NARODZENIE BOŻE NARODZENIE DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT 25. S. Jana, Fabioli 27. C. Młodzianków Męczenników 29. P. Dawida, Dominika 30. S. Eugeniusza, Irminy 31. N. Świętej Rodziny Sylwestra, Melanii

RODZINA

NR 1 (1912) 2023 r. • MIESIĘCZNIK KATOLICKI • CENA 2 ZŁ NR INDEKSU 374776 • PL. ISSN 0137-8287



Dziecię Jezus błogosławiące. Obraz włoskiego malarza *Carla Maratta* (1625 – 1713)

Błogosławionego Nowego 2023 Roku!

Warszawa 17 stycznia 1945 roku

W historycznym dniu 17 stycznia 1945 roku o godzinie 12 oddziały 2 Dywizji wkroczyły do stolicy Polski – Warszawy, miasta ruin i gruzów. Warszawa została oczyszczona z faszystowskich band. Niemcy nie mogli powstrzymać nacisku naszych wojsk.

(Centralne Archiwum Wojskowe, *Sprawozdanie Szefa Sztabu 2 Warszawskiej Dywizji Piechoty z działań bojowych dywizji w operacji warszawskiej*, sygn. 4pp6, s. 2-13)

Tak było...!

„Každy w pierwszych dniach przybycia do stolicy szedł do swego mieszkania, potem szukał domu swych bliskich, znajomych, a nieraz grobów. Te włóczęgi po mieście były nieustającym cierpieniem. Pomimo wszystko, co się wiedziało i słyszało od innych, zobaczenie na własne oczy tej okropności, było czymś wstrząsającym. Spotkałam dorosłych twardej mężczyzn, którym łzy rozpaczy kapały z oczu. To, co się widziało było czymś nieprawdopodobnym. Tego, jak wyglądała w tamtych czasach Warszawa nie da się opisać żadnymi słowami. Ci, co patrzyli własnymi oczami, nie zapomną na pewno nigdy.

Chodzenie wieczorem było prawie niemożliwością. A zresztą i w dzień, na przykład przez plac Napoleona (później Powstańców Warszawy), nie każdy mógł przebrnąć. Były tam wielkie doły i góry. I wszędzie, na wszystkich ulicach groby – z napisami lub bezimiennie. I wszędzie na wpół oszalałe kobiety, biegające całe dni i szukające śladów po swoich najbliższych. Zaduch w mieście był trudny do zniesienia. Byli tacy, którzy mówili, że miasta nie da się odbudować, że Warszawa przestała istnieć. A rząd postanowił, że będzie stolicą. I te uparte tłumy warszawiaków, ciągnących do swojego miasta, wierzące, że powstanie z gruzów...”
(Romana Dalborowa, godło „Warszawianka”, *Pamiętnik*, rękopis w zbiorze Biblioteki Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, sygn. 45)

„Warszawa cała znajduje się w gruzach (...), całe ulice przestały istnieć. Ocalały nieliczne budynki w dzielnicy Mokotów, gdzie zamieszkiwali Niemcy. Na niektórych podwórkach znajdują się całe cmentarzyska poległych powstańców. Na przykład na ulicy Lwowskiej (numeru domu nie zanotowano) naliczono do stu mogił. Ulice zagrodzone barykadami z kamieni, przewróconych tramwajów, cegieł. Prawie przy każdym domu bunkry, często betonowe.



„Powrót” – z teki Aleksandra Sołtana (1903 – 1994)

(Onebit.pl)

Wczoraj miasto było zupełnie opustoszałe, dziś w godzinach rannych zaczęli napływać warszawiacy, którzy ukrywali się w okolicznych wsiach. Pod wieczór ulice zaroily się dziesiątkami tysięcy ludzi. Dość dużo młodych mężczyzn, którym udało się zbiec z obozów (Pruszków i inne). Napotymano grupy kolejarzy zbiegłych, jak sami opowiadają z Westfalii, dokąd zostali wywiezieni w pierwszych dniach Powstania. Panuje silne przygnębienie wywołane niesłychanym zniszczeniem i ruinami (...), nie widać twarzy uśmiechniętych. Ludzie zajęci są przede wszystkim osobistymi sprawami i wyszukiwaniem jakiegokolwiek schronienia". (Centralne Archiwum Wojskowe. Meldunek specjalny inspektora wydziału organizacyjnego zarządu polityczno-wychowawczego I Armii, 18 stycznia 1945 roku, Warszawa, sygn. II-4 292 s. 57)

*
„Teraz dni upływały tak samo, jak innym pionierom osiedleńczym na gruzach w walce o byt. Życie Robinsona. Nocowałem w siarczystym mrozie w jakimś niewykończonym domu, gdzie okna pozabijałem dyktą, a postaniem była wiązka słomy. Przykryć musiałem się paltem. Zdobywcze wypadki po wykopaliskach powoli uzupełniały sprzęt domowy. A więc wygrzebałem parę pogiętych rondli, miskę, wiadro, no i najważniejsze piecyk (...). Pokój był ciemny (brak szyb) i mały (1m x 2,20 m). Tam mieszkaliśmy z krewnymi i stamtąd chodziło się do jednej z nielicznych studni czerpalnych. Płytkie studnie nie mogły zaspokoić zapotrzebowania. W wiadrach na dnie niosło się trochę mętnej wody, trochę piasku zaczerpniętego z dna". (Eugeniusz Mirowski, godło „Kotwicz”, Pamiętnik Warszawiaka, rękopis w zbiorach Biblioteki Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, sygn., 130)

Wspomnienia zaczerpnięte z Albumu – książki pt. *Warszawa 1945*, PWN, Warszawa 1985

Foto: Leonard Sempoliński

wieśnów z Pawiaka i powraca-
ł z obozów w Niemczech. Ktoś
złaz cokolwiek o losie ucznia Gi-
gijum Reya Jerzego Witolda Lud-
wicz, ur. 2.6.1926, zam. Warsza-
wa, ul. Mazowiecka 6, i jego kole-
żan z obozów 2.2.1944 r. po za-
wzięciu Kutschery – proszony jest
o komunikowanie Władysławowi Lud-
wiczowi, Kielce, ul. Sienkiewicza
Państwowy Bank Rolny. 09-1

ri Rogiński ze Święcian, zamiesz-
kał w Olsztynie ul. Gdań-
skiej – poszukuje swego syna. 100-1

ia prosi o wiadomość swego syna
Jana Flaka, który przebywał w
Kielcach. Wiadomość kierować Le-
w. 107 w podwórzu. 1230 0



Powrót

*Zbłąkany wśród zgliszcz stanąłem,
Wśród wzgórz dymiącej, krwawej cegły;
Wiatr sypał śniegiem i popiołem
Na groby, co wśród ruin legły.
Ja – syn wygnany tego miasta –
Z daleka wracam drogą trudną,
A w oczach luna już dogasła,
A serce w piersi skrzepło gruda.
Spalony dom mój, skwer i jodła,
Rozdarty bruku tli się kamień,
Tęsknota, co mnie tu przywiodła,*

*Strzaskana leży pod gruzami.
Ktoś walczył tutaj, ile tehu miał,
Dopóki krew nie uszła wszystka
I ginąc śmierci nie rozumiał
Zaciekle kłatwę w niebo ciskał.
Za – nigdy wrogom nie poddał –
Warszawę, nawet w gruzach gniewną
Za swoją śmierć niezrozumianą,
Za swoją krew – nienadaremna.*

Luty 1945

Leon Pasternak (1910-1969),
polski poeta („Odrodzenie” nr 50
z dn. 11 listopada)



Szczęśliwego Nowego Roku 2023

Przed nami Nowy Rok 2023. A więc 365 dni, przez które przejdzie nasze życie. Co nam ten rok przyniesie? Czy będzie szczęśliwy, spokojny i dobry dla wszystkich? Na pewno wszyscy chcieliby, żeby taki właśnie był. Szczęście to niewątpliwie ważny problem życiowy. PozwólmY sobie na chwilę refleksji.

Na Nowy Rok ludzie składają sobie nawzajem życzenia szczęścia i zdrowia. Jest to wynik naturalnego dążenia do szczęścia i pokoju. Nie dziwny się więc, że problem szczęścia narzuca się nam z taką siłą i że ten wyraz jest na ustach wszystkich.

Jakże często szczęście jest przedmiotem naszych rozterek i marzeń. Potrzeba szczęścia – tzw. głód szczęścia – do którego zawsze dążyło serce ludzkie, nigdy nie znajdowało zaspokojenia. Już prawodawca ateński Solon, (635 – 560 p.n.e.) głosił: „Nikt, kto żyje nie jest szczęśliwy”. A Sofokles (496 – 406 p.n.e.) – tragik starożytnej Grecji dodawał: „Nikt nie jest bez nieszczęścia. Kto go ma najmniej, ten jest szczęśliwy”.

Czy z tych wypowiedzi wynika, że szczęście nie jest osiągalne? Przecież istnieje w człowieku wrodzone pragnienie szczęścia i to zarówno w wymiarze przyrodzonym, jak i nadprzyrodzonym. Poczucie szczęścia zależy od naszego osobistego stosunku do otaczającej nas rzeczywistości. Na pewno wymienione poniżej aspekty naszej postawy zdolne są zapewnić nam duże zadowolenie i chociaż krótkotrwałe, ale jednak przeżywane szczęście. Mamy tu na myśli: poświęcenie dla bliźnich, tolerancję, wyrozumiałość, uczynność, brak ustawicznego narzekania, miłość, zaangażowanie w walkę o trwały pokój.

Powtórzmy tu jeszcze raz: walka o trwały pokój – pokój tak bardzo ważny dla całego globu ziemskiego. Miniony rok nie nastrajał nas optymistycznie. Myśleliśmy o przyszłości. Z niepokojem obserwowaliśmy bezwzględne zapędy imperialistyczne usłane ludzką tragedią. Rok 2022 naznaczony został wojną, która dotknęła udręczony i umęczony naród ukraiński.

Wracając do rozważań dotyczących ludzkiego szczęścia, podamy tu jeszcze inne przykłady tego, co może nam przynieść radość. Oto one: dobrze spełniony obowiązek rodzinny czy też koleżeński, uczciwa i rzetelna praca, wysiłek twórczy przynoszący widoczne owoce, pełna wyrozumiałości postawa wobec bliźniego, dobrze ułożony dom rodzinny – dobrze uczące się dzieci, odpowiedzialny współmałżonek, zdrowie. Czyż to nie są poszczególne elementy naszego **szczęścia w życiu doczesnym?**



A Boże błogosławieństwo, w które święcie wierzymy? Tak, to właśnie błogosławieństwo jest najważniejsze. Ludzie wierzący w swoich wypowiedziach podkreślają, że radość i szczęście jest udziałem tylko tych ludzi, którzy **uregulowali także swój stosunek do Boga. Zachowanie przykazań Bożych** daje spokój wewnętrzny. Człowiek, który wierzy rzetelnie i życie według wiary swej układa, to nawet w nieszczęściu znajduje odrobinę szczęścia (pocieszenie w Bogu).

Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus wskazał nam drogę, po której idąc zdobędziemy upragnione szczęście. Jeżeli jednak zbočzymy z Chrystusowego szlaku, wówczas nawet okrucy szczęścia nas nie zadowolą.

Niech więc Boże Dziecię błogosławi nam na progu Nowego Roku.

Składając sobie wzajemnie noworoczne życzenia pomyślności, zdrowia i szczęścia wierzymy, że z Bożą pomocą Nowy Rok będzie lepszy od zeszłego roku. Niech więc Pan Bóg nam wszystkim błogosławi!

(Redakcja)

Poświęcenie nowego ołtarza w kaplicy pw. Św. Marii Magdaleny w katedrze wrocławskiej

W dniu 24 lipca 2022 roku, w czasie Mszy Św. o godzinie 11, w pięknej katedrze pw. św. Marii Magdaleny, poświęcony został nowy ołtarz ku czci naszej Patronki św. Marii Magdaleny.

W uroczystym nabożeństwie wzięli udział licznie zgromadzeni wierni. To ważna chwila dla naszej wspólnoty parafialnej. Proboszczem parafii jest ks. Piotr Mikołajczak. Warto tu podkreślić, że katedra pw. św. Marii Magdaleny we Wrocławiu przeżywa obecnie prawdziwy renesans.

(Parafianin Patryk)



Na zdjęciach
widzimy wnętrze
katedry podczas
nabożeństwa
oraz nowy ołtarz
z figurą naszej
Patronki
św. Marii
Magdaleny

W trosce o zachowanie nienaruszonego depozytu wiary

(28)

W przeciwieństwie do wspomnianych w poprzednim odcinku (*Rodzina* nr 12/2022) trzech postaci Objawienia, tradycja kościelna nie jest też postacią Objawienia, lecz powołuje się na Objawienie w jego trzech postaciach.

Całe dzieje Objawienia w trzech postaciach można też – jak to jest praktykowane przede wszystkim w Kościele Wschodnim – opisać za pomocą pojęcia Tradycji. Zależnie od postaci Objawienia, w stosunku do której używa się tego pojęcia, Tradycja oznacza coś zupełnie innego:

1. Przez Tradycję można rozumieć historyczne Objawienie samego Boga, gdy przy patrzeniu wstecz i pełnym wiary traktowaniu, przedstawia się ona jako znacząca, zamknięta w sobie historyczno-organiczna całość.

2. Jako Tradycję można też rozumieć towarzyszący całemu historycznemu Objawieniu i potwierdzający je nurt przekazu ustnego, który poprzedził pisemne utwierdzenie go w Biblii i którego tylko fragmenty ona zawiera, a więc samą Biblię, na ile jest ona dziełem przekazu.

Jest jeszcze trzecie rozumienie Tradycji, które podamy w kolejnym, drugim w tym roku miesięczniku „Rodzina”.

(cdn.)



Pokłon Trzech Króli – mal. Giotto di Bondone, fresk

Objawienie Pańskie

„Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: „Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon”. (...) A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przysła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny.” (Mt 2, 1-2, 9-12) Biblia Tysiąclecia.

6 stycznia w Kościele katolickim obchodzi się **Epifanię** czyli **Uroczystość Objawienia Pańskiego** (Święto Trzech Króli) upamiętniające objawienie się całemu światu Boga w postaci narodzonego w Betlejem Jezusa Chrystusa.

Mędrcy ze Wschodu – poszukiwacze prawdy, inaczej nazywani Magami, Znawcami Proroków, Kapłanami, Astrologami lub Trzema Królami uwierzyli znakowi na niebie i poszli za nim. To, Kogo znaleźli, było poza ich wyobrażeniem. Ich otwarte serca pomogły ujrzeć w Nim chwałę samego Boga. Upadli na kolana i wielbiąc Go, ofiarowali Mu drogocenne, a zarazem symboliczne dary. Złoto oznacza bowiem godność monarszą przynależną Jezusowi z królewskiego rodu Dawida i Jego władzę nad światem. Kadzidło – to symbol boskości i czystości, zaś mirra – interpretowana jest na Zachodzie jako zapowiedź męczeńskiej śmierci Syna Bożego (mirra używana była jako środek do balsamowania zwłok; tu odnosi się więc do ludzkiej natury Jezusa), zaś przez Kościoły Wschodnie pojmowana jest jako symbol uzdrawiania (Chrystus – Uzdrowiciel).

Hołd, który Mędrcy ze Wschodu złożyli Dzieciątku symbolizu-



Inicjał w manuskrypcie, Wallehalm Meister-Aargauer, Kantonsbibliothek 1330 – 1335 (christianiconography.info)

je pokłon ludzkości przed Bogiem Wcielonym. Charakter darów świadczy o tym, że Mędrcy jako pierwsi zrozumieli, kim jest Nowonarodzony. Mędrcy symbolizują świat pogan, który szuka Mesjasza i przyjmuje Dobrą Nowinę o Tym, który będzie Zbawcą Narodów. Wydarzenie to uzmysławia nam, że Jezus Chrystus nie objawia się tylko narodowi wybranemu, lecz wszystkim tym, którzy uznają Go za Zbawiciela.

Na pamiątkę tego wydarzenia, 6 stycznia, w kościołach święci się kadzidło i kredę do oznaczenia drzwi domów symbolem C+M+B będącego akronimem słów łacińskiego błogosławieństwa Christus Mansionem Benedicat (po polsku „Chryście błogosław temu domowi”).

Dlaczego „Trzej Królowie”?

W Piśmie Świętym nie ma informacji na temat imion Mędrców, którzy złożyli dary i oddali pokłon Dzieciątku Jezus. Nie wiadomo też, ilu ich było. Malowidła z rzymskich katakumb, z II i III wieku n.e. ukazują dwóch, czterech lub sześciu mędrców. Mówiono też o dwunastu (tradycja ormiańska i syryjska) oraz o sześćdziesięciu mędracach (tradycja koptyjska). Ostatecznie uznano jednak, że było ich trzech. Ta liczba została po prostu wydedukowana z ilości złożonych darów.

Prawdopodobnie interpretacja starotestamentowego Psalmu

*„Królowi Tarszisz i wysp
przyniosą dary,
królowie Szeby i Saby
złożą daninę.
I oddadzą mu pokłon
wszyscy królowie,
wszystkie narody
będą mu służyły.”*

(Ps 72, 10-11)

stała się źródłem przypisania Mędrcom godności królewskiej.

Przekonanie to utrwaliło się w tradycji. Dziś śpiewamy: *„Mędrcy świata, monarchowie, gdzie spiesznie dążycie”* lub *„Śpiewajcie aniołowie, pasterze grajcie Mu, kłaniajcie się królowie, nie budźcie Go ze snu”*.

W apokryfach wschodnich z VI wieku po raz pierwszy pojawiają się imiona Mędrców: Gaspar, Melkor i Baltazar. Mosaic z 526 r. (VI wiek), znajdująca się w Bazylice Sant Apollinare Nuovo w Rawennie przedstawia Trzech Mędrców składających dary z widniejącymi nad ich głowami napisami: **Gaspar, Melchior, Balthasar**, (czyli Kacper, Melchior, Baltazar). Imiona te ostatecznie utrwaliły się w naszej tradycji.



Mozaika z kościoła Sant Apollinare Nuovo w Rawennie, VI wiek „Magowie i Dziewica z Dzieciątkiem” (christianiconography.info)

„Trzej Królowie”

Trzej Królowie
pod Gwiazdą szli
Przemierzali noce i dni
Niosąc dary pełni wiary
Aż do stajenki szli.
Królu któryś przyszedł
na świat

Pośród biednych w Betlejem chat
Panowanie i władanie Twoje
jak złota blask.
Weź kadzidło z rąk naszych tu
Niech modlitwą padnie do nóg
Wnieśmy dłonie Pan na tronie
On Wiekuisty Bóg
Wznoszę oczy za Gwiazdą wwyż
Kiedyś Panie czeka Cię krzyż

Mirra Tobie który w grobie
spoczniesz jak człowiek śpisz.
Gwiazda światłem nocy lśni
Gwiazda nas prowadzi dziś
Na kolana chwalmy Pana
On jest godzien wszelkiej czci.
Polskie tłumaczenie koledy „We Three
Kings” autorstwa wielobnego Johna
Henry'ego Hopkinsa, Jr. Stany
Zjednoczone, 1857 r.



Richard Stracke „Adoracja Magów”

(christianiconography.info)

W nawiązaniu do zdjęcia: *Kolędnicy* zamieszczonego na str. 8 – 9

Szanujmy polskie zwyczaje i tradycję

Z Nowym Rokiem życzymy sobie zachowywania i poszanowania naszych polskich tradycji. Są to historycznie ukształtowane obyczaje, poglądy, zasady postępowania, sposoby myślenia. Również i zwyczaje.

Tradycja jest nieśmiertelna, dlatego że tworzą ją ludzie współcześni. Oni ją kultywują, dlatego istnieje ona równoległe ze społeczeństwem. Przechodzące z pokolenia na pokolenie zwyczaje, obrzędy i tradycje są świadectwem naszych polskich korzeni i naszej kultury.

*Na szczęście,
na zdrowie,
na ten Nowy Rok.
Tak to Boże daj!*

W 300. rocznicę urodzin Bernardo Bellotto

Canaletto najznamienitszy kronikarz XVIII-wiecznej Warszawy

Dla uczczenia jubileuszu 300. rocznicy urodzin Bernarda Bellotto (1721 – 1780), zwanego Canalettem, Staatliche Kunstsammlungen w Dreźnie oraz Zamek Królewski w Warszawie – dwie placówki muzealne, które posiadają w swoich kolekcjach największą liczbę dzieł tego artysty – wspólnie zorganizowały wystawę przedstawiającą drogę twórczą i dorobek malarza. Odsłony wystawy, która została zaprezentowana najpierw w Gemäldegalerie w Dreźnie (20 maja – 28 sierpnia 2022), a później w Zamku Królewskim w Warszawie (23 września 2022 – 8 stycznia 2023), różnią się zawartością, jakkolwiek przygotowany został wybór dzieł, które zostały pokazane w obu muzeach.

Na wystawie znalazły się obrazy, grafiki i rysunki najbardziej charakterystyczne dla poszczególnych okresów twórczości Canaletta. Pierwszą ich część stanowią prace z czasu młodości spędzonej w Wenecji i z okresu podróży do innych miast włoskich: Florencji, Mediolanu, Rzymu, Werony. Druga poświęcona jest pobytowi artysty w Dreźnie, gdzie pracował dla dworu Wettinów ponad dwadzieścia lat – z przerwą, kiedy po wybuchu wojny siedmioletniej w Europie musiał szukać zatrudnienia w Wiedniu i Monachium.

Ostatni okres życia i twórczości malarza przypadł na Warszawę, gdzie artysta pracował dla króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i przedstawicieli arystokracji. W Zamku Królewskim w Warszawie, w sali zaprojektowanej na zamówienie polskiego króla, do dzisiaj można podziwiać zespół 22 wędrujących z gwiazdą, stanowiący największą istniejącą serię obrazów Bellotta.

Na swych obrazach malarz uwiecznił stolicę Polski w momencie jej rozkwitu w XVIII wieku, kiedy wkraczała w okres oświecenia. Z zacięciem obserwował gwarne warszawskie ulice, na których kwitł handel, a jej mieszkańcy spacerowali po nich w barwnych strojach. Skrupulatnie



Bernardo Bellotto (1721 – 1780)

uwiecznił rozrastające się Krakowskie Przedmieście, na którym pojawiały się nowe budynki, pierwsze kawiarnie i restauracje, a warszawiacy stopniowo zamieniali szlachecki kontusz na francuski frak. Malował sceny z życia miasta, na których przepych arystokratów kontrastował z uliczną biedotą. Jego obrazy cechowały się zachowaniem wielu, nawet najdrobniejszych detali.

Na wystawę w Warszawie przybyły dzieła Bernarda Bellotto między innymi z Londynu, Wiednia, Waszyngtonu, Los Angeles, Cambridge, Manchesteru, Neapolu, Mediolanu, Turynu oraz Dreźnie.

(źródło: Zamek Królewski w Warszawie)



Chodzenie z gwiazdą (album Polski Rok)

Obrazy Canaletta pomogły w odbudowie Warszawy

Obrazy Canaletta charakteryzują się przede wszystkim wielką precyzją w odwzorowywaniu detali. Do ostatniego najdrobniejszego szczegółu malarz dopracowywał stroje, twarze postaci oraz krajobraz i architekturę swoich czasów. Ta dokładność pomogła przy odbudowie zniszczonego podczas II wojny światowej miasta.

Potencjał ukryty w obrazach Canaletta dostrzeżono przede wszystkim w 1945 roku, kiedy członkowie Biura Odbudowy Stolicy stanęli w obliczu niezwykle trudnego zadania – odbudowy zabytkowej tkanki stolicy. Obrazy Bellotta posłużyły przede wszystkim do rekonstrukcji późnobarokowych form takich budowli jak: kościół Sakramentek i zespoły kamienic na Rynku Nowego Miasta, placu Zamkowego i Krakowskiego Przedmieścia.

Autor monografii twórczości Bernarda Bellotta, Stefan Kozakiewicz pisał, że wartość według malarza dla odbudowy stolicy jest nie do przecenienia. „Pozwoliły one na rekonstrukcję całych fragmentów miasta, jak również konkretnych zabytków architektury, dzięki czemu dziś całe obszary Warszawy wyglądają dokładnie tak, jak na jego obrazach.” Można się o tym przekonać na każdym rogu, m.in. dzięki tablicom informacyjnym umieszczonym przy zabytkowych budowlach, które ukazują reprodukcje odpowiednich obrazów mistrza.

Weduty, te pejzaże miejskie, będące skarbem kolekcjonerskim, są zarówno dziełami sztuki, jak i źródłami historycznymi. Nikt wcześniej tak wiernie nie odwzorował stolicy. Nie ma w Warszawie zabytkowej budowli, która po wojnie nie zostałaby chociażby porównana z obrazami Canaletta.



Statek wiślany

(Rok rzeki Wisły)



Widok Warszawy

(Wikimedia Commons)



Widok Warszawy z tarasu Zamku Królewskiego

(Wikimedia Commons)

Rodzina jest najważniejsza

„Życie rodziców jest księgą, którą czytają dzieci”
św. Augustyn

W rodzinach dorastamy, dojrzewamy, uczymy się miłości i rozpoznajemy znaczenie bycia mężczyzną i kobietą. Tu odkrywamy swoje talenty i dary, kształtujemy nasz charakter oraz wartości. Dzięki rodzinie stajemy się ludźmi wrażliwymi na drugiego człowieka oraz odkrywamy miłość Boga i dorastamy do pełni życia duchowego. Często od najbliższych otrzymujemy podwaliny wiary, uczymy się od nich modlitwy oraz uczestnictwa w Eucharystii i innych sakramentach.

Każdy potrzebuje własnej rodziny, bo człowiek stworzony jest do funkcjonowania z ludźmi. Jest to jedno z naturalnych, ludzkich pragnień – potrzeba przynależności do pewnej grupy.

Co właściwie daje nam rodzina? Zabiegamy o pieniądze, pozycję społeczną, realizujemy swoje pasje. Wydaje się, że głównie to spędza nam dziś sen z powiek. Aktualna propozycja dla nas wszystkich na urządzenie sobie życia brzmi: zarabiaj i wydawaj. Przyznać trzeba jednak, że to trochę za mało, abyśmy mogli kiedyś uznać nasze życie za spełnione. Tymczasem to rodzina może nas ochronić przed presją konsumpcyjną i zapracowywaniem. Jest nam dziś szczególnie potrzebna, ponieważ jest azyłem wartości.

Dla dziecka rodzina jest miejscem gromadzenia pierwszych doświadczeń, zdobywania podstawowej wiedzy o świecie. Jest środowiskiem stwarzającym najlepsze warunki do przekazywania wartości, norm i wzorów zachowań społecznych, moralnych i religijnych, istotnych dla rozwoju człowieka.

„Rodzina jest najważniejszą w systemie wartości, jest uznawana za wartość nadającą sens życiu, na niej koncentrują się dążenia i cele ludzi młodych” (Dorota Kornas-Biela, KUL).

Należy przy tym pamiętać, że żaden dom nie jest w pełni domem z marzeń. Bo nikt nie jest



(prestoportal)

idealny, co znaczy, że każdy z nas popełnia błędy, nawet nasi najbliżsi. Mimo wszystkich nieporozumień, sprzeczek czy pomyłek, nasi najbliżsi będą nas wspierać niezależnie od sytuacji życiowych i będą starać się nam pomagać najlepiej, jak potrafią.

Marzeniem wszystkich rodziców jest wychowanie dzieci na szczęśliwe, samodzielne i pewne siebie osoby, zadowolone ze swojego życia i zdolne do miłości. Najlepszą drogą do osiągnięcia tego celu jest udana relacja rodziców z dzieckiem, więź, która daje siłę nie tylko w dzieciństwie. Udana więź buduje bliskość i właściwe odpowiadanie na sygnały dziecka. Doktor biologii i badaczka rozwoju człowieka, Evelin Kirkilionis

twierdzi, że rodzice są ewolucyjnie wyposażeni w „intuicyjny program rodzicielski”, który idealnie współgra z biologicznymi potrzebami dziecka. Jego odczytanie zakłócają jednak sprzeczne przekazy, dotyczące opieki nad dzieckiem, brak wsparcia ze strony otoczenia czy stres. Więź przedstawia klucz do zrozumienia potrzeb małego dziecka, także tego najbardziej wymagającego.

• *My, Górale, cenimy sobie to, co trwałe: rodzinę, wiarę, tradycję, przyjaźń. Nie pozostawiamy*

ważnych spraw samym sobie, dlatego swoje miejsce pracy lubimy urządzić tutaj, pod Tatrami. Żeby nie tęsknić. Żeby mieć blisko do tych, których kochamy. A dla nas rodzina to nie jest tylko jedno pokolenie, to pradziadkowie i pamięć o ich przodkach. Cenimy też przyjaciół – tę rodzinę, którą sami sobie wybieramy. Dlatego pracujemy z tymi, z którymi się przyjaźnimy i chcemy zaprzyjaźnić się z tymi, z którymi pracujemy. Relacje z najbliższymi dają nam siłę do działania i pomagają w zawodowym spełnianiu. Bo dobry, efektywny i zadowolony pracownik to przede wszystkim szczęśliwy i spełniony rodzinnie człowiek!

(serwis dla rodziców mamrodzinę)

Najważniejsze, by mieć dla siebie czas!

Współczesność nie sprzyja dbaniu o relacje rodzinne – ciągły pośpiech, nadgodziny w pracy, trudne czasy i stresy z tym związane. Zatrzymajmy się na chwilę, przyjrzyjmy się sobie i swoim rodzinom.

Zastanówmy się, kiedy ostatnio dowiedzieliśmy się czegoś nowego o swoich najbliższych, ich kłopotach, radościach i marzeniach, kiedy razem śmialiśmy się i snuliśmy wspomnienia.

Dom rodzinny to miejsce, do którego powinno chcieć się wracać. W rodzinie spotykają się różne temperamenty, a naszym zadaniem jest to, by je scalać przy zachowaniu indywidualności każdego z nich. Rodzina kojarzy się przecież z bezpieczeństwem, zrozumieniem, szacunkiem i miłością. Budują ją wspólne rytuały, dobre nawyki, wzajemne wsparcie i otwartość, poczucie więzi. Pielęgnujmy zatem więzi:

- **Wspólne posiłki** – w pędzącym świecie coraz trudniej znaleźć moment na spotkanie przy stole. Tymczasem przestrzeń wokół stołu powinna tętnić życiem. Posiłki, rozmowy, wymiana poglądów, wesołe historie. Okazuje się, że im częściej dzieci jadają obiad z rodzicami, tym rzadziej palą, piją i używają narkotyków. Poza tym lepiej też radzą sobie z trudnościami. Jest to również idealny moment na wprowadzanie zdrowych nawyków żywieniowych.

- **Wspólne zainteresowania** – znajdziemy aktywność, która angażuje wszystkich członków rodziny. Podczas kolejnych weekendów warto spędzać razem czas, wykonując różne czynności. Pomoże to ustalić, jaka aktywność łączy członków rodziny najbardziej.

- **Rozmawiamy** – tylko dialog pozwala osiągnąć zamie-



Czas z rodziną przy stole to nie tylko jedzenie

(Polaku, lecz się sam!)

rzony cel i pójście na kompromis. Jeśli pojawi się kwestia sporna, warto zorganizować naradę rodzinną, podczas której każdy może wyrazić swoje zdanie i zapoznać się z punktem widzenia innego członka rodziny. Ważna jest otwartość, opisywanie swoich uczuć, popieranie swojego zdania argumentami.

- **Celebrujemy** – każdy dzień, tradycje, ważne momenty. Starajmy się kultywować tradycje rodzinne, pamiętajmy o imieninach i urodzinach bliskich i rocznicach.

- **Bawmy się** – codzienna zabawa jest bardzo ważna! Pomaga się zrelaksować, ponadto jest wspaniałą formą edukacji. Bawiąc się z dziećmi można uczyć je zarówno czynności związanych z codziennymi obowiązkami domowymi, jak również rozwijać ich zdolności intelektualne. Rodziny, które spędzają ponad 5 godzin tygodniowo na wspólnej zabawie, są szczęśliwsze niż te, którym brakuje czasu. Bawmy się z dziećmi w to, co nam zaproponują. Pamiętajmy, że



Zabawa uszczęśliwia rodziny!

(Onet Kobieta)

dzieci liczą inaczej wspólnie spędzony czas (rodzinną jazdą samochodem nie jest dla nich tak wartościowa, jak zabawa w chowanego).

- **Dotrzymujmy słowa** – to bardzo ważne. Jeśli coś obiecujemy, a potem się z tego wycofujemy, dziecko jest zawiedzione. Jeśli wytłumaczymy, dlaczego nasza obietnica nie została spełniona – prawdopodobnie dziecko to zrozumie. Pamiętajmy jednak, żeby okazać mu wsparcie i pozwolić wyrazić trudne emocje.

Tych kilka czynności pomaga budować fundament porozumienia w rodzinie. Wspólne działania, przegadane tematy łączą, rodzą więź.

Kochamy ich na co dzień oraz od święta

Są takie dni w styczniu, kiedy czujemy ciepło w sercu, pomimo szczypiącego mrozu. To właśnie dzisiaj, 21 stycznia, w Dzień Babci, i 22 stycznia, w Dzień Dziadka możemy sprawić, aby nasza babcia i dziadek poczuli się jeszcze bardziej kochani.



Za co kocham moją babcie i dziadka?

Za wszystko, za ich uśmiech, za cenne rady, za te słynne opowieści o życiu, o tym jak dawniej było. Za wspólne herbatki i pyszne ciasteczka. Dla mnie prawdziwą radością jest to, że mogę mieć babcie jeszcze wciąż przy sobie. I choć dziadkowie są bardzo starzy i schorowani, wiem że zawsze mogę na nich liczyć, tak jak i oni mogą liczyć na mnie.

(Katarzyna)

Kocham moich dziadków

Za to, że dzięki nim mam wspaniałych rodziców. Za to, że moi rodzice przekazali mi to, co dziadkowie wpajali im przez całe życie, a ja przekazuję to teraz mojemu synowi. Za to, że byli przy mnie zawsze wtedy, kiedy ich potrzebowałam. Za te zwykłe dni i za te bajeczne. Kocham ich za to, że po prostu byli. I mimo, że już ich nie ma tyle lat, to wciąż mnie grzeje wspomnienie o nich.

(Joanna)

Za to, że są jak słodycz pistacjowych lodów. Za to, że można się według nich kierować, jak wskazaniem morskiej latarni. Za to, że kiedy nam coś nie wychodzi, jest przed kim otworzyć duszę. Nie mam już babci i dziadka, jednak kiedy ich wspominam, zaraz czuję, że nawet teraz ktoś się mną opiekuje.

(Krzysztof)

Za co kochamy babcie i dziadka? Cóż za pytanie, zaraz szybko odpowiem na nie. Kochamy ich na co dzień oraz od święta. Bo przecież o swych dziadkach każdy wnuk pamięta. Kochamy ich za radę i za dobre słowo. Kochamy w dni słoneczne i pogodę deszczową. Kochamy ich za miłość, pomoc oraz wsparcie. I gdy kiedyś ich zabraknie, w naszych sercach będą zawsze.

(Karolina)

Obraz babci i dziadka zazwyczaj maluje się w naszych sercach w jasnych barwach. Nawet rodzice bardzo często zaznacza-

ją, że ich mama jest bardziej wyrozumiała dla wnuczki niż była dla córki czy syna. Zapewne dzieje się tak na skutek tego, że dziadkowie przeszli ze swymi dziećmi wszystko, co powinni przejść, więc dla wnucząt są bardziej pobłażliwi. Wiedzą, że nie da się przed wszystkim ustrzec, że niektórych błędów nie można uniknąć, a poza tym i tak życie okaże się najlepszym nauczycielem. Dlatego też nie podnoszą głosu, nie wyznaczają tak sztywnych reguł. Za to słuchają, opowiadają, przytulają, doradzają, bezwarunkowo kochają.

Czasami dopiero w starszych latach uświadomiamy sobie, jak ważne w życiu jest okazywanie miłości. Nawet jeśli byliśmy surowymi i nieuznającymi kompromisu rodzicami, potrafimy być najczulszymi i najtroskliwszymi dziadkami. We wspomnieniach wnuczków babcia najczęściej jest uosobieniem dobroci, a dziadek – mądrości życiowej. Oboje wiele już przeżyli i nie muszą udowadniać tego żadnym dyplomem.

Rodzice naszych rodziców stanowią także symbol miłości i szacunku, dając przykład długowieczności uczuć. Sceny przedstawiające dwójkę ludzi w podeszłym wieku, którzy na spacerze trzymają się za ręce, niezmiennie poruszają. Widząc nadal zakochaną parę snujemy marzenia na temat miłości, wierności i zaufania. Często sami chcielibyśmy tak wyglądać w przyszłości.

Babcia i dziadek zajmują w naszej wyobraźni miejsce tuż obok dobrych wróżek, spełniających nasze marzenia. Ceniemy ich, podziwiamy, szanujemy i często uznajemy za postacie na pół bajkowe. Dlatego w Dniu Babci i w Dniu Dziadka pamiętamy o nich szczególnie.

Na szczęście, na zdrowie na ten Nowy Rok!

31 grudnia we wszystkich niemal zakątkach świata ludzie żegnają hucznie stary rok. O północy wśród toastów, życzeń i sztucznych ogni witają nowy, a potem bawią się do białego rana!

W dawnej polskiej tradycji ludowej początek nowego roku bogaty był w obrzędy. Zamiast hucznej zabawy praktykowano wróżby, kolędowanie, odwiedzanie sąsiadów. W wigilię Nowego Roku zasiadano do wspólnej, uroczystej wieczerzy, w gronie rodziny, sąsiadów i znajomych. Na suto zastawionym stole nie brakowało niczego, także i mięsa. Następnego dnia wstawano wczesnym świtem, aby w ten sposób uchronić domostwo przed lenistwem i ospałością.

Jaki sylwester, taki cały rok. To zdanie powtarzamy sobie również dzisiaj, ale w tradycji ludowej było ono traktowane szczególnie poważnie. Starano się robić wszystko, by zapewnić sobie i całej rodzinie powodzenie i bogactwo w nowym roku. Z tego względu dbano o to, by spiżarnia była wypełniona, a stół suto zastawiony. W domu nie mogło zabraknąć wody, opału i ognia. Gospodynie zabezpieczały żar w popielniku, aby nie wygasł do noworocznego poranka. Zakładano odświętną odzież, a do kieszeni wkładano monety, które miały przyciągać bogactwo. Przestrzegano ponad-



to jednej ważnej zasady – w sylwestra nie można było sprzątać, a zwłaszcza zamiatać podłóg. Groziło to bowiem wymieceniem z domu szczęścia!

Wypędzanie starego roku.

Aby zrobić miejsce nowemu, trzeba było pozbyć się starego roku. Sposobów na to było tyle, ile regionów. Na przykład na kujawskich wsiach strzelano z długich batów. Taki odgłos miał nie tylko wypędzić stary rok, ale również zapewnić gospodarzom obfite plony latem. W innych częściach Polski wsie obchodzono z drewnianymi kołatkami, poza tym używano wszystkiego, co powodowało hałas – uderzano w bla-

chy czy metalowe puszki. Im więcej hałasu, tym stary rok szybciej odejdzie. Tuż po północy należało szeroko otworzyć okno lub drzwi, by wypuścić to, co stare, i zaprosić do środka Nowy Rok i życzliwe domowi duchy.

Witając się w Nowy Rok, obypywano się owsem, aby zapewnić sobie obfitość plonów w nadchodzącym roku. Kobiety raczej domów nie opuszczały, ponieważ tylko wizyta mężczyzny zapowiadała dostatek i powodzenie. Pilnowano, by w domach w ten dzień panowała zgoda i radość, bo takie będą też i kolejne dni.

Przez 12 pierwszych dni stycznia pilnie obserwowano niebo, by wywróżyć pogodę na kolejne miesiące roku. Jeśli 1 stycznia świeciło słońce – plony będą obfite, gdy było wietrznie – można liczyć na owocowy urodzaj, a kiedy śnieżnie – pszczoł i miód nie zabraknie.

RODZINA

MIESIĘCZNIK KATOLICKI

Wydawca: Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików. Instytut Wydawniczy im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: ul. Czardasza 18, 02-169 Warszawa. tel./fax (22) 868-32-47. Redakcja przyjmuje korespondencję e-mailem i nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Adres internetowy: redakcja@polkat.com.pl Skład i druk: Fotoskład. Nakład: 1250 egz.

RODZINA – dzieciom

(Opowiadanie na Nowy Rok)

Czarodziejskie słowa

To było dawno temu. W pewnej wsi mieszkał ze swą matką pracowity i silny młynarz, który miał na imię Sylwester. Nie odznaczał się on jednak miłym usposobieniem i nie potrafił mówić dobrych słów. Nawet do słońca, które budziło go każdego poranka złotym promykiem, burczał niezadowolony: „Niepotrzebnie żeś błysnęło, jeszcze by się odpoczęło”. Denerwowała go krzątająca się po kuchni matka, która przygotowywała jak najlepsze dla syna śniadanie. Nie potrafił jej podziękować, ciągle mu się coś nie podobało, albo się obrażał bez powodu. Swojemu pomocnikowi młynarczykowi nie pozwalał śpiewać przy pracy, a biedną wdowę, kiedy przychodziła do młyna po pomoc, traktował szorstko.

Ludzie zaczęli stronić od młynarza i omijać napotkanego po drodze. Sylwester zachowywał się nie do zniesienia, choć wcale tego nie zauważał. Pewnego dnia zwrócił się do swej matki z pytaniem, dlaczego ludzie go unikają i nikt się do niego nie uśmiecha.

– Oj, synku. Czy ty naprawdę nie widzisz swego zachowania? Zbliża się koniec roku. Musisz pójść do Nowego Rocznka, który mieszka za lasem, za górą, w małym domku za chmurą. Dobry Nowy Roczek na pewno ci pomoże. Zapukaj w jego okienko promieniste i poproś o radę.

Nowy Roczek ucieszył się z wizyty młynarza i zapewnił go, że wszystko będzie dobrze, bo posiada na tę jego biedę czarodziejskie lekarstwo. Po czym pokazał mu stojące przy wejściu worki z czarodziejską zawartością.

– Oto one. Tam są złote słowa, sprawiedliwe i płynące prosto z serca. Przesypię ci trochę tych czarów do twojego woreczka, który zawsze musisz nosić przy sobie. A jak się ktoś do ciebie odezwie, to nic nie mów, tylko stuknij w woreczek, a czarodziejskie słowa od razu zadźwięczą. Pamiętaj zawsze o tym.

Wrócił młynarz do swej chaty z czarodziejskim woreczkiem zawieszonym na szyi. Wesoło powitał pierwsze promyki słońca, ucałował rę-



ce matki, dziękując za przygotowany dla niego posiłek. Potem wspólnie z pomocnikiem nucili w młynie piosenki, a biednej wdowie sam naszykował ziarno na mąkę. A gdy nadszedł dzień imienin Sylwestra, zaprosił do młyna orkiestrę wiejską i wszystkich sąsiadów, aby wspólnie pożegnać stary rok i wesoło powitać Nowy Roczek. Wszyscy cieszyli się, że młynarz tak się zmienił. Tańcom i zabawom nie było końca. A gdy wreszcie biesiadnicy zmęczeni posnęli, wszedł do chaty Nowy Roczek, otworzył przyniesiony czarodziejski woreczek i sypnął złotymi słowami na pola, drogi, lasy, aby ludziom żyło się lepiej. Dodajmy tutaj, że nasz młynarz tak zapamiętał wszystkie czarodziejskie słowa, że już tylko takich złotych słów używał, a wszyscy go kochali i szanowali.

(Oprac. na podstawie opowiadania
Lucyny Krzemienieckiej (1907 – 1955),
O Nowym Roku i młynarzu Sylwestrze)
(mariuszhan.pl)